

(Il Tempo - A. Austini) Reguły zostały zmienione przez FIGC, ale liczba się nie zmienia: każdy zespół Serie A może zarejestrować maksymalnie dwóch nowych graczy bez paszportu UE, pozyskanych zza granicy. Aby uwolnić miejsca wystarczy w tym sezonie sprzedać tylko jednego piłkarza do zespołu zza granicy, o ile jeden z dwójki nowoprowadzonych był w kadrze meczowej swojej reprezentacji, dwa razy w ostatnim sezonie lub pięć w karierze.

Problemu z CV nie mają cele transferowe obrane przez Romę, pozbawione europejskiego paszportu czyli Dzeko, Salah i Baba, wszyscy grający w drużynach narodowych. Jest ich jednak trzech, zatem o jednego za dużo. Można by argumentować: Salah nie został już zarejestrowany we Włoszech przez Fiorentinę? Tak, ale spór prawny między graczem i Fiorentiną spowodował jego powrót do Chelsea, z ponownym zarejestrowaniem w angielskiej federacji. Zatem każdy, kto znajdzie porozumienie z The Blues, musi nabyć go zza granicy. Jednym z możliwych rozwiązań byłoby wykupienie gracza przez Fiorentinę i jego odkupienie, jednak ciężko, aby klub Della Valle robił prezenty graczowi i konkurencyjnej drużynie. Zatem Roma musi odrzucić na siłę jeden ze swoich celów, z kolei może spokojnie podpisać kontrakt z Romero, któremu wygaśła umowa z Sampdorią, bez pozyskiwania gracza z innej federacji. Aby uwolnić miejsce dla nowych graczy bez paszportu UE, wystarczy umieścić za granicą jednego z czwórki, Doumbia, Gervinho, Marguinho i Tallo.

Najsilniejszym punktem mercato Sabatiniego pozostaje Dzeko, już przekonany propozycją pięcioletniego kontraktu. Gracza zauważono na wakacjach z Chorwacji, gdzie stanął do zdjęcia wspólnie z kibicem Romy. Dziś powinny się rozpocząć negocjacje z City: Roma nie chce płacić za kartę więcej niż 20 mln i jest świadoma, że potrzeba czasu. Zatem wybór gracza bez paszportu dochodzi do Salaha i Baby. Pierwszy, jest gotowy wybaczyć "zdradę" Romy ze stycznia, jednak trzeba czekać na rozwiązanie sporu prawnego z Fiorentiną, a następnie znaleźć porozumienie z Chelsea, która żąda teraz 25 mln. Wypożyczenie z przymusem wykupu jest możliwą formułą. Dużo kosztuje też Baba: Augsburg żąda 20 mln i wstępne spotkanie przewidziane na wczoraj zostało przeniesione na przyszły tydzień. Nie wystarczy porozumienie osiągnięte z graczem co do pięcioletniej umowy za 1,5 mln euro plus bonusy za sezon. Na koniec rozwiązaniem może być Adriano (Brazylijczyk, ale z hiszpańskim transportem), który obiecał Romie, że zgodzi się na obniżkę zarobków o milion w porównaniu do tego, co otrzymuje w Barcelonie: z 3,2 do 2,2 mln w dwuletniej umowie z opcją na trzeci rok.

Sabatini jednak nie odpuścił jeszcze Baby i czeka na dobre wiadomości, jeśli chodzi

o sprzedaży: biorąc pod uwagę brak sygnałów z Fiorentiny, po powrocie z Pinzolo, Destro może zdecydować się na podpisanie kontraktu z Monaco. Tymczasem Verde żegna się i odchodzi na wypożyczenie do Frosinone.

Autor: abruzzi